

Już 100 000 polskich mikrofirm zawiesiło działalność

16 kwietnia 2020

Koronawirus w połączeniu z decyzjami rządu spowodował, że od początku tego roku już 100 tysięcy polskich mikroprzedsiębiorstw zawiesiło działalność gospodarczą.

W marcu wraz z rozwojem pandemii COVID-19 na zawieszenie działalności zdecydowało się prawie 36 tys. przedsiębiorców indywidualnych posiadających najmniejsze firmy, zatrudniające do 9 osób. W pierwszych siedmiu dniach kwietnia taką decyzję podjęło już 22 tys. właścicieli z tej grupy firm. Tym samym, w ciągu kilku tygodni osiągnięty został już poziom 60 proc. wszystkich zawieszeń najmniejszych firm, odnotowany w roku 2019.

Na wprowadzonych przez rząd ograniczeniach najbardziej ucierpieli fryzjerzy i kosmetyczki, właściciele obiektów noclegowych, a także organizatorzy szkoleń i zajęć sportowych – wynika z analizy rynkowej przygotowanej przez serwis BNF.pl na podstawie informacji dostępnych w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Statystycznie właściciele firm najczęściej decydują się na rozpoczęcie, zakończenie bądź wstrzymanie działalności w pierwszym dniu kolejnego miesiąca. Najświeższe dane pochodzące z pierwszych siedmiu dni kwietnia już teraz pokazały wyraźnie, że pod względem liczby zawieszeń działalności, obecny miesiąc będzie najgorszym od początku roku. O ile w pierwszym dniu lutego i marca, a więc jeszcze przed wybuchem epidemii koronawirusa w Polsce, zawieszono 8-10 tys. firm, to tylko 1 kwietnia liczba ta wzrosła do niemal 20 tys.

Z danych CEIDG wynika również, że na decyzje podjęte przez

przedsiębiorców bezpośredni wpływ miały środki zapobiegawcze podjęte przez polski rząd. Po konferencji premiera z piątku 13 marca br., na której ogłoszono wprowadzenie w Polsce stanu zagrożenia epidemiologicznego, liczba zawieszanych działalności wzrosła lawinowo. W poniedziałek 16 marca na wstrzymanie swojej działalności zdecydowało się ponad 2,5 tys. firm, a przez całą drugą połowę miesiąca liczba ta kilkakrotnie dochodziła do tysiąca dziennie.

Wzrost liczby zawieszeń widać praktycznie we wszystkich grupach branżowych. Patrząc na wyniki kwartałne w ujęciu bezwzględnym, najwięcej „zamrożonych” firm zaobserwować można kolejno w branży handlowej, budowlanej i transportowej, jednak tylko w tej ostatniej liczba wstrzymanych działalności była w marcu wyraźnie wyższa niż w pierwszym miesiącu roku. Z kolei porównując dane za poszczególne miesiące pierwszego kwartału, widać, że epidemia wyraźny wpływ wywarła na firmach sklasyfikowanych jako placówki edukacyjne i firmy szkoleniowe, obiekty noclegowe, restauracje i bary, różnego rodzaju drobne usługi oraz obiekty kulturalne i sportowe. To właśnie te firmy zdecydowanie najczęściej zamykano w marcu.

Za grupę najbardziej poszkodowanych polskich przedsiębiorców w związku z wybuchem pandemii koronawirusa uznać należy właścicieli salonów fryzjerskich i kosmetycznych. W marcu na zawieszenie swoich działalności gospodarczych zdecydowało się aż 1612 osób z tej grupy, czyli ponad trzy razy więcej niż w styczniu. Paraliż gospodarki szybko odbił się również na kondycji finansowej właścicieli hoteli, pensjonatów i apartamentów przeznaczonych do wynajmu krótkoterminowego. W dwóch pierwszych miesiącach roku liczba zawieszonych działalności w tej grupie przedsiębiorców wyniosła odpowiednio 201 i 255, w marcu natomiast urosła już do 1043.

Według danych, trzecią grupą przedsiębiorstw w największym stopniu dotkniętą obecnym kryzysem jest branża szkoleniowa. Wyraźne problemy widać wśród podmiotów organizujących zajęcia sportowe i rekreacyjne, czyli m.in. szkół tańca, jazdy konnej

czy sztuk walki oraz indywidualnych instruktorów i trenerów sportowych. Taki sam trend widać też wśród szkół i lektorów języków obcych. W styczniu i lutym liczba zawieszeń w tej grupie przedsiębiorstw nie przekroczyła 100, ale w ubiegłym miesiącu zbliżyła się już do 500.

W CEIDG figuruje około 500 tysięcy przedsiębiorstw z zawieszoną działalnością gospodarczą, a około 160 tysięcy stanowią firmy zawieszone w całym 2019 roku. Na tym tle ponad 100 tysięcy wniosków o zawieszenie działalności, które wpłynęły już do CEIDG od początku roku, to prawdziwa lawina. Pomimo kontrowersji, jakie budzi wśród przedsiębiorców tarcza antykryzysowa, możliwość uzyskania zwolnienia ze składek ZUS w najbliższych trzech miesiącach może osłabić ten trend. Dla wielu mikroprzedsiębiorców to właśnie konieczność opłacania składek bez względu na osiągnięte przychody, stanowi główną motywację do wstrzymywania działalności w trudniejszym okresie.

Autorstwo: Michał Grzechowiak

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)